

## Wspomnienia z kolonii w Jarosławcu

Autor: redakcja UG Buczek  
piątek, 14 wrzesień 2018

Wzorem lat minionych również w czasie tych wakacji dzieci z gminy Buczek wyjechały na wakacje. Podobnie jak przed rokiem grupa z Buczku integrowała się już w czasie podróży z kolonistami z Kluk i Wieruszowa. Celem kilkugodzinnej podróży była urocza miejscowość nadmorska Jarosławiec. Grupa została zakwaterowana w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym "Marysieńka". Na kolonii z grupą z Buczku i Kluk przebywali też koloniści z woj. śląskiego. Organizatorem kolonii był Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników z Warszawy od wielu lat cyklicznie, co roku organizujący wypoczynek dla dzieci z rodzin rolniczych nad morzem i w górach, zarówno zimą jak i latem

W ośrodku nasi koloniści zostali zakwaterowani w pawilonie "Pirat" w bardzo dobrych warunkach. Były to pokoje 3-4 osobowe z pełnym węzłem sanitarnym. Nad bezpieczeństwem dzieci podczas podróży i opiekę wychowawczą podczas całego turnusu sprawowały Panie Ewa, Agnieszka i Joanna.

Urzekł nas już na początku kilkuhektarowy teren ośrodka bogaty w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną. Równie dobrze prezentuje się kilka sal i sałek wyposażonych w lustra na zajęcia dla grup kolonijnych, mały basen, pokoje z łazienkami, dyskoteki, uczynni Panowie z recepcji służący radą i pomocą, podstawowa pomoc medyczna i gotowość pomocy w transporcie do szpitala w razie wypadku to rzeczy, które nie często spotykamy w ofercie placówek wypoczynku.

Miła obsługa, bliskość morza, piękna plaża, uroki miejscowości z wieloma atrakcjami dopełniają satysfakcję z pobytu w Marysieńce i Jarosławcu. Największe jednak wrażenie robił tzw. "szwedzki stół", bywa na koloniach, ale nigdy w takiej obfitości jak w Marysieńce. Trudno policzyć dania serwowane na śniadaniu i kolacji: 2-3 rodzaje sałatek, rolady mięsno-warzywne, kilka rodzajów wędlin, jajka w różnych postaciach, ciepłe dania, dodatkowy stolik płatków, mleka, powideł itp. Było chyba kilkanaście różnych potraw. Od wegetarianina, po skrajnego mięsożercę, każdy coś znalazł dla siebie, a na dodatek potrawy dietetyczne dla m.in. alergików.

Kadra kolonii przygotowała atrakcyjny program pobytu. Koloniści już w ubiegłym roku zwiedzili Słowiński Park Narodowy z ruchomymi wydymami, w tym roku pojechali do Darłowa i Darłówka, poznając ciekawe zabytki architektury, port, promenadę i miejsca wypoczynku mieszkańców. Sam Jarosławiec oferuje także wiele atrakcji: mobilne place zabaw z grami zręcznościowymi, motylarnia, papugarnia, labirynt luster, podziwianie panoramy Jarosławca i morza z XIX-wiecznej latarni morskiej, gra terenowa laserowy Paintball, rozgrywki na Orliku z innymi koloniami, teatryki z aktorami zaproszonymi przez pensjonat, kąpiele morskie i w basenie ośrodka, dyskoteki - to tylko niektóre atrakcje nadmorskiego kurortu, z których korzystali nasi podopieczni. Bogaty był też program kolonii w samym ośrodku: olimpiada sportowa, rozgrywki w piłkę nożną i plażową, śluby kolonijne, konkurs "Mam talent", ognisko z artystyczną prezentacją grup, kiełbaskami i tańcami integracyjnymi itp. nie pozwoliły się nudzić, ani spędzać choć chwilę przed telewizorem.

Dzieci zachwycone dietą i pobytem w Ośrodku, chętnie przyjadą w przyszłym roku, jeśli tylko będą miejsca. Kolonie szczęśliwie zakończyły się 27 sierpnia bieżącego roku, po 12-dniowym pobycie w Jarosławcu wszyscy wrócili wypoczęci i zdrowi do domu. Kolonie współfinansowane były przez KRUS, rodziców i budżet Gminy.

A.Z.